



▲ KOLEKCJA YOUNG USERS BY VOX POWSTAŁA W PROCESIE CO-CREATION, CZYLI WSPÓŁTWORZENIA Z UŻYTKOWNIKAMI
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

TU ZASZŁA ZMIANA

► KATARZYNA ANDRZEJCZYK-BRIKS

Chociaż zawód projektanta nie znika, to design się zmienia, jak wszystko wokół. Czy projektowanie oparte na empatii i rozumieniu ludzkich potrzeb stanie się antidotum na problemy współczesnego świata?

Media i reklama odmieniają słowo design przez wszystkie przypadki. „Designerskie” przedmioty i gadżety stały się symbolami statusu i dobrego smaku. A jednocześnie większość ludzi uważa, że design ich nie dotyczy. Tymczasem wszystko, co nas otacza, zostało zaprojektowane. Design jest dla ludzi i nie chce się dziś kojarzyć z elitarnością oraz luksusem. Oczywiście tę zmianę przyspieszył kryzys ekonomiczny. Design czuje się współwinnym konsumpcyjnego szaleństwa

i chciałby być postrzegany jako sposób rozwiązywania problemów każdego z nas. Otoczeni nadmiarem rzeczy, zaniepokojeni wyczerpującymi się zasobami naturalnymi zaczynamy się zastanawiać, co dalej. W jakiej rzeczywistości chcielibyśmy żyć i pracować? Czy da się zaprojektować lepszy świat? A może wszyscy zaczniemy myśleć jak projektanci?

► Współtworzenie zamiast konsumpcji

Zdaniem Zuzanny Skalskiej, która zajmuje się prognozowaniem trendów, stara ekonomia panująca w Europie doszła już do granic swoich możliwości. – Jej upadek przyniósł również koniec konsumenta definiowanego jako osoba, której głównym zadaniem jest konsumowanie masowo wytwarzanych produktów. Nasi rodzice i dziadkowie używali słowa klient, potem nastął czas konsumenta, a teraz właściwie nie mamy terminu, który dobrze określiłby zachodzące zmiany. Zrywamy z konsumentem, bo odwracamy się od konsumowania w ogóle. Ludzie nie potrzebują tylu nowych urządzeń elektronicznych, kupują coraz mniej samochodów.

Nowa generacja, tzw. millenials, nawet nie robi prawa jazdy, woli jeździć na rowerze – tłumaczy.

Dostęp do informacji w sieci, portale społecznościowe, które pozwalają wymieniać się doświadczeniami i opiniami powodują, że współcześni użytkownicy to bardziej uczestnicy rynkowej gry niż bierni odbiorcy. Na niezliczonych platformach komentują, pokazują czy sprzedają swoje prace i pomysły. Producenci zachęcają ich, by stali się współtwórcami produktów lub usług i dopasowali je do swoich potrzeb. Mogą nie tylko zdecydować o kolorze czy formie przedmiotów (np. buty Nike ID czy Meble Vox Young Users), ale również zgromadzić pieniądze, żeby dofinansować interesujące ich projekty (crowdfunding) lub zebrać swoje głosy (crowdspeak) i zasygnalizować producentom, czego oczekują.

► I ty zostaniesz projektantem?

Zastanowiła mnie jedna z wielu definicji designu: projektantem jest każdy, kto zmienia świat na lepsze. Czy rzeczywiście każdy może być projektantem?



▲ PROJEKT NIKE ID: TO UŻYTKOWNIK DECYDUJE O WYGLĄDZIE SWOICH BUTÓW
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Zewsząd słyszymy o kreatywności, w odniesieniu do niemal każdej dziedziny życia, od ubierania się po tak modne ostatnio gotowanie. Niektórzy ekspansją kreatywności są już zmęczeni, a nawet zaniepokojeni. Możemy oczywiście bronić zacierających się granic, naśmiewać się oraz psoczyć na świat amatorów i dyletantów. Możemy też spojrzeć na całe zjawisko nieco inaczej. Kreatywność to robienie czegoś nie w celu osiągnięcia mistrzostwa, ale dla radości tworzenia. Tu nie liczą się efekty, a sama aktywność i powstająca dzięki niej energia, odkrywanie swoich możliwości, spotkanie ze sobą samym i innymi ludźmi. Oczywiście nie każdy projektujący będzie profesjonalnym projektantem i nie każdy autor bloga będzie pisarzem, jednak najlepiej uczymy się w działaniu. Popelniamy po drodze mnóstwo błędów, ale zdobywamy doświadczenia, rozwijamy umiejętności i zwiększamy naszą wrażliwość na świat.

Małgorzata Żmijska, dyrektor programu Łódź Design Festival 2013 pisze: „Nadszedł czas utalentowanych amatorów i ak-

tywnych prosumentów. Stało się to realne dzięki możliwościom stwarzanym przez kolejne wynalazki (drukarki 2d, 3d, oprogramowanie udostępniane na zasadzie open source, otwarte platformy do instalacji dowolnych aplikacji multimedialnych. Towarzyszy temu renesans wytwórczości opartej na rzemieślniczych umiejętnościach”.

Nie wiem, czy mamy do czynienia z przelotną modą, czy rzeczywiście zmieniamy się w zapowiadane przez wielu futurologów społeczeństwo kreatywne. Jednego jestem pewna: zawód projektanta nie znika, a design się zmienia, jak wszystko wokół. Chciałam nawet napisać, że profesjonalści mogą spać spokojnie. Lepiej jednak, abyśmy wszyscy mieli oczy i umysły otwarte, by tej zmiany nie przespać.

KATARZYNA ANDRZEJCZYK-BRIKS ► HISTORYK SZTUKI OD LAT PASJONUJĄCA SIĘ HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚCIĄ WZORNICZWA. UCZY HISTORIĘ ARCHITEKTURY WNETRZ I HISTORIĘ DESIGNU W WSNHID ORAZ SWPS W POZNANIU. WSPÓŁWŁAŚCIELKA PRACOWNI BRIKS ARCHITEKCI.



▲ MAKIELAB POZWALA PROJEKTOWAĆ TWORZYĆ LALKI, KTÓRE PRZYPOMINAJĄ NAS SAMYCH LUB ULUBIONYCH BOHATERÓW.
FOT. MATERIAŁY PRASOWE